

Agnieszka K. Cianciara i inni, *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2015, ss. 376.

Recenzowana publikacja, wydana przez Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, traktuje o europeizacji partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej: w Gruzji, Mołdawii, Turcji, Macedonii oraz na Ukrainie.

Książka wyróżnia się na tle innych ze względu na specyficzne ujęcie kwestii europeizacji oraz dobór państw objętych analizą, gdyż dotychczasowe badania porównawcze dotyczące europeizacji skupiały się głównie na krajach Europy Zachodniej.

Według autorów, celem publikacji jest pogłębiona refleksja teoretyczna i empiryczna, dotycząca europeizacji aktorów życia politycznego, społecznego i gospodarczego w państwach niebędących członkami UE i niemających perspektywy akcesji¹. Refleksja ta opiera się na materiałach projektu badawczego nr UMO-2012/05/D/HS5/01596, pt. „Europeizacja partii politycznych i grup interesu w kontekście Partnerstwa Wschodniego” sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Kluczowym w omawianych badaniach było pytanie o granice europeizacji oraz przekształcanie jej impulsów w różnych kontekstach instytucjonalnych.

Hipotezą badawczą było założenie, że „mimo podobieństwa niektórych narzędzi stosowanych przez UE w ramach polityki rozszerzenia i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (w tym Partnerstwa Wschodniego), specyfika krajowego kontekstu instytucjonalnego w wymiarze politycznym oraz społeczno-gospodarczym, a także odmienność zachęt oferowanych przez UE (brak perspektywy członkostwa lub brak jej wiarygodności) skutkują w omawianych krajach odmiennymi formami, wzorami i efektami europeizacji, niż było to w przypadku krajów Europy Środkowej (rozszerzenie w latach 2004 i 2007)” (s. 7).

Uważam, że powstała w wyniku projektu książka jest niezwykle interesująca, wiele daje do myślenia i zdecydowanie jest wartościowym wkładem w rozwój badań naukowych.

Struktura analizowanej książki jest dość skomplikowana, ale logicznie ułożona.

Publikacja zawiera wprowadzenie, trzy części merytoryczne („Perspektywa teoretyczna”, „Europeizacja partii politycznych” oraz „Europeizacja grup interesów”), konkluzje i załączniki. Części merytoryczne książki zostały podzielone na 12 rozdziałów.

Większość tekstów w omawianej książce została napisana przez **Agnieszkę K. Cianciarę**² (rozdziały: 1, 2, 3, 5, 8 i 10), będącą kierownikiem projektu badawczego „Europeizacja partii politycznych i grup interesu w kontekście Partnerstwa Wschodniego” (2013–2015). Autorka specjalizuje się w problematyce integracji europejskiej, zwłaszcza systemu politycznego UE, reprezentacji interesów i lobbingu oraz unijnej polityki zagranicznej ze szczególnym uwzględnieniem Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i Partnerstwa Wschodniego. Opublikowała wcześniej szereg

¹ Albo perspektywa formalnie istnieje, ale w rzeczywistości politycznie jest mało wiarygodna.

² Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce (2010), absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego (2005) i Kolegium Europejskiego w Brugii (2006); od 2011 roku adiunkt w Zakładzie Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych PAN i wykładowca Collegium Civitas.

artykułów³ i opracowań naukowych oraz kilka monografii: *Polski lobbying gospodarczy w Unii Europejskiej: perspektywa neo-instytucjonalna* (2012), *Wielobiegunowa Europa w wielobiegunowym świecie. Szansa czy wyzwanie dla systemu euroatlantyckiego?* (2012), *Partnerstwo Wschodnie 2009–2014: geneza, funkcjonowanie, uwarunkowania* (2014).

Kilka pozostałych rozdziałów książki należą do współautorów – **Adama Burakowskiego** (rozdziały 4 i 9), **Pawła Olszewskiego** (rozdziały 7 i 12) oraz **Jakuba Wódki** (rozdziały 6 i 11).

Warto podkreślić, że zaprezentowany w omawianej publikacji materiał badawczy ma istotną wartość empiryczną oraz pozwala wysnuć wnioski teoretyczne w zakresie wpływu unijnego (lub jego braku) na aktorów spoza państw członkowskich UE.

Całą pierwszą część pt. „Perspektywa teoretyczna” można potraktować jako wprowadzenie do tematu oraz tekstów zaprezentowanych w dalszych częściach omawianej publikacji, gdyż nakreślono w niej szerokie tło teoretyczne procesów europeizacji zewnętrznej oraz jej mechanizmów i uwarunkowań; a po drugie – co jest ważne – przedstawiono hipotezy dotyczące możliwego wpływu różnych form współpracy transnarodowej partii politycznych, biznesu i organizacji pozarządowych na strategię i działania tych podmiotów w swoich krajach.

Godne uwagi są rozważania nad efektami europeizacji zewnętrznej, uwzględniające paradoksy i patologie europeizacji w warunkach transformacji lub konsolidacji hybrydowych reżimów politycznych.

Dalsze części książki (rozdziały od trzeciego do dwunastego) zawierają analizy naukowe oraz dane empiryczne pozwalające na weryfikację hipotez dotyczących realnych efektów europeizacji w objętych badaniem krajach.

Druga część recenzowanej publikacji prezentuje zagadnienia europeizacji partii politycznych w wybranych państwach. Warto podkreślić, że autorzy trafnie zauważyli osobliwości europeizacji w każdym z państw i odzwierciedlili je w tytułach rozdziałów.

Agnieszka Cianciara w rozdziale 3 zwraca uwagę na „fasadowość” europeizacji partii politycznych na Ukrainie oraz poszukuje odpowiedzi na pytania: „czy afiliacja przy europejskich federacjach partyjnych generuje zmiany programowe i organizacyjne w ukraińskich partiach politycznych, czy też dostarcza tylko użytecznych sposobów wpływu na europejskich polityków, a także zwiększa legitymizację partii na użytek wewnętrzny i zewnętrzny (międzynarodowy)? Czy aktywność w Zgromadzeniu Parlamentarnym Partnerstwa Wschodniego skutkuje internalizacją norm unijnych, czy może raczej fasadowym i instrumentalnym ich traktowaniem, zorientowanym na przenoszenie krajowych rozgrywek partyjnych na poziom europejski? Czy partie mogą w ogóle odgrywać na Ukrainie rolę «agentów» europeizacji, w sytuacji gdy korupcja jest w tym kraju centralnym mechanizmem finansowania i wyłaniania parlamentarnej reprezentacji, a partie reprezentują grupy interesu, a nie interesy obywateli?” (s. 61).

Autorka zaznacza, że ukraińska scena partyjna w 2014 roku całkowicie zmieniła się, ale warto zauważyć, że przed 2013 rokiem zarówno partie opozycyjne, jak i rządząca współpracowały z europejskimi oraz próbowały odpowiadać kluczowym liniom podziałów politycznych w UE. Jednak można stwierdzić, że Partia Regionów robiła kroki do współpracy przeważnie aby wykreować „proeuropejski” wizerunek, nie chodziło zaś o przyjmowanie norm i standardów działania. Podobna konkluzja wynika też z analizy działalności partii lokalnych, które deklarują dostosowanie do standardów europejskich, ale realnie ukraińska scena partyjna pozostaje w symbiozie z oligarchami. „Obecnie europejski wybór ukraińskich elit politycznych został przesądzony w efekcie dynamiki międzynarodowej i konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, jednak skład tych elit oraz ich orientacje geopolityczne mogą (częściowo) ulec zmianie w zależności od rozwoju sytuacji na wschodzie Ukrainy”, – przypuszcza Autorka na końcu przedstawionych analiz naukowych (s. 85), i trudno z tym się nie zgodzić.

³ M.in. w prestiżowych czasopismach: „Studia Europejskie”, „Studia Polityczne”, „Społeczeństwo i Polityka”, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, „Yearbook of Polish European Studies”, „Perspectives on European Politics and Society”.

Adam Burakowski podkreśla już w tytule rozdziału 4, że europeizacja partii politycznych w Mołdawii waha się ze skrajności w skrajność. „W społeczeństwie istnieje ostra polaryzacja stanowisk: mniej więcej połowa obywateli chce zachodniego modelu rozwoju, a druga połowa postrzega kraj w obrębie wpływów rosyjskich” – pisze Autor (s. 86) oraz zakłada w swoich badaniach, że podziały na scenie politycznej powinny odzwierciedlać różnice opinii w społeczeństwie. W prezentowanych materiałach dr Burakowski poszukuje odpowiedzi na pytanie: „na ile kwestia integracji europejskiej jest osią wyznaczającą kompozycję sceny politycznej oraz czy i do jakiego stopnia partie prorosyjskie uległy europeizacji?” (s. 86). Po przeczytaniu analiz naukowych Autora – zresztą przedstawionych w publikacji w sposób klarowny i uporządkowany – można wysnuć wniosek, że rzeczywiście w Mołdawii ma miejsce podział sceny politycznej na partie proeuropejskie oraz antyunijne i faktycznie prorosyjskie, ale nawet mołdawscy komuniści podlegają procesom europeizacji. Naszym zdaniem, najważniejsze jednak jest, że wszystkie partie w Mołdawii uważają europejską współpracę międzypartyjną za ważną i użyteczną.

W rozdziale 5 Agnieszka Cianciara pisze o transferze krajowej polaryzacji partii politycznych w Gruzji na poziom europejski oraz trafnie zauważa, że „krajowa rozgrywka partyjna w Gruzji stanowi dobry przykład instrumentalizacji integracji europejskiej” (s. 140). Wsparcie międzynarodowe wykorzystuje się do walki politycznej wewnątrz kraju, a gruzińska opozycja przeniosła krajowy konflikt polityczny na forum Euronest oraz Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Uważam, że Autorka słusznie konkluduje: „Jakkolwiek kwestie europejskie są wykorzystywane do bieżącej walki politycznej, to jednak osią konfliktu, w sytuacji zgody na integrację europejską, są raczej względy krajowe, w tym konflikty personalne” (s. 140).

W rozdziale 6 Jakub Wódka przedstawia instytucjonalne i transnarodowe aspekty europeizacji i de-europeizacji tureckich partii politycznych. Analizuje wpływy procesu akcesyjnego, uwzględniając aspekty wewnętrzne oraz uwarunkowania współpracy transnarodowej. Zasluguje na uwagę wniosek Autora, że mimo perspektyw członkostwa Turcji w Unii Europejskiej oraz zainicjowanych procesów europeizacyjnych, zauważalnych np. w reformach demokratyzacyjnych, polityce gospodarczej i zagranicznej, „struktura organizacyjna tureckich partii politycznych uwidacznia ich nikłe zaangażowanie instytucjonalne w problematykę unijną” (s. 179). Oprócz tego, platformy współpracy transnarodowej przynoszą czasem rezultaty odwrotne do zamierzonych, można nawet powiedzieć, że de-europeizują tureckie elity: na przykład, Komitet Współpracy UE–Turcja zrobił się płaszczyzną aktywności antytureckich deputowanych.

W rozdziale 7 Paweł Olszewski zastanawia się nad obecnością lub brakiem europeizacji partii politycznych w Macedonii oraz zwraca uwagę na niski poziom zaufania społecznego do krajowych partii i instytucji politycznych, a także ograniczonej partycypacji politycznej społeczeństwa. „Istotnym punktem odniesienia jest postępujący rozdźwięk między politykami a obywatelami i między obywatelami a procesem integracji europejskiej. Efektem są widoczne utrudnienia w transferze impulsów europeizacji do systemu partyjnego w Republice Macedonii” – pisze Autor (s. 183). Opinia publiczna w Macedonii wyraża coraz słabsze zaufanie do instytucji europejskich.

Trzecia część omawianej książki traktuje o europeizacji grup interesów w krajach objętych projektem badawczym „Europeizacja partii politycznych i grup interesu w kontekście Partnerstwa Wschodniego”. Autorzy analizują, jak wyglądają procesy europeizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Agnieszka Cianciara w rozdziale 8 mówi o przebudzeniu społeczeństwa obywatelskiego w procesie europeizacji grup interesu na Ukrainie oraz stwierdza, że: „Rewolucja godności na Ukrainie spowodowała wielkie zmiany w zakresie obywatelskiej mobilizacji, na przykład obywatele częściej i chętniej finansują działalność organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Faktycznie jednak sektor pozarządowy funkcjonuje dzięki funduszom zachodnim – szczególnie aktywne są tutaj Niemcy, Szwecja i USA. Równocześnie nowo powstały Europejski Fundusz na rzecz Demokracji sfinansował na Ukrainie stosunkowo najwięcej projektów, zwłaszcza dotyczących bieżącej pomocy aktywistom Euromajdanu” (s. 234). Jednakże UE przekazuje ukraińskim orga-

nizacjom pozarządowym stosunkowo niewielkie kwoty. Co dotyczy biznesowych grup interesu, odkrywczą uwagą Autorki jest stwierdzenie, że np. negocjacje umowy handlowej z UE długo trwały z powodu blokowania przez partykularne interesy różnych oligarchów. Zaskutkowało to opóźnieniem we wdrażaniu międzynarodowych standardów w gospodarce ukraińskiej. Autorka także zauważa, że „współpraca organizacji biznesu i organizacji pozarządowych na rzecz reformy kraju jak dotąd nie przynosiła większych efektów, a było to skutkiem postrzegania przez sektor organizacji pozarządowych dużego biznesu jako siły antydemokratycznej i antyreformatorskiej” (s. 234).

Adam Burakowski w rozdziale 9 „Grupy interesu w Republice Mołdawii: import z Zachodu?” próbuje odpowiedzieć na pytanie, na ile proces europeizacji dotknął grupy interesu w tym kraju. Autor zwraca uwagę na fakt, że „zaplecze ideowe i sposób funkcjonowania biznesowych grup interesu oraz organizacji pozarządowych niewątpliwie stanowią istotny aspekt tego zagadnienia, tym bardziej że często przez pryzmat takich właśnie organizacji postrzegany jest poziom demokratyzacji czy też europeizacji danego kraju” (s. 236). Należy podkreślić, jak duża jest rola instytucji unijnych, państw członkowskich UE oraz Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu reprezentacji grup interesu w Mołdawii. Tam, gdzie miała miejsce presja polityczna albo fundusze, stworzono poważne organizacje, co jest zresztą modelowym przykładem europeizacji odgórnej. Po zmianie władzy w 2009 roku sektor pozarządowy ma szersze możliwości działania, co odzwierciedla się w rosnącej pozycji Mołdawii w międzynarodowych rankingach partycypacji obywatelskiej.

W rozdziale 10 „Społeczeństwo obywatelskie w Gruzji: europeizacja, polaryzacja, izolacja?” Agnieszka Cianciara zwraca uwagę na problemy sektora pozarządowego w tym kraju, a mianowicie słabość więzi z lokalną społecznością oraz wyraźną polaryzację polityczną. Zasluguje na uwagę także fakt, że „gruziński trzeci sektor niemal w całości uzależniony jest od zewnętrznych funduszy, których zdecydowanie więcej przekazują agencje i organizacje amerykańskie niż UE” (s. 274). Co dotyczy biznesowych grup interesu w Gruzji, zauważalne jest, że są zbyt słabe, by prowadzić lobbging w Brukseli. Autorka zauważa, że to europejskie firmy działające w Gruzji stworzyły w Brukseli organizację lobbującą za integracją tego kraju z UE. Zatem mamy do czynienia z odgórną europeizacją, podobnie jak w przypadku Mołdawii.

Jakub Wódka w rozdziale 11 rozpatruje *casus* TUSIAD, czyli Tureckich organizacji biznesu jako agentów procesów europeizacyjnych. Zauważa, że „wśród organizacji pozarządowych mających realny wpływ na turecką politykę zagraniczną główną rolę odgrywają organizacje tureckich przedsiębiorców” (s. 275). Społeczeństwo obywatelskie jest dość słabe, natomiast organizacje biznesowe mają potencjał, by skutecznie wpływać na państwową politykę zagraniczną, szczególnie w kontekście tureckich starań o członkostwo w UE. Warto zauważyć, że np. w odróżnieniu od ukraińskich oligarchów, turecki biznes odegrał ważną rolę w procesie europeizacji swojego państwa, żądając wdrażania reform liberalizacyjnych. Uważam za istotne podkreślenie faktu, że w związku z obecnie widocznym spadkiem nastrojów integracyjnych, to właśnie turecki biznes (m.in. TUSIAD) pozostaje jednym z podmiotów mających duży wpływ na arenie krajowej i europejskiej oraz mogących zagwarantować ciągłość procesów europeizacji.

Paweł Olszewski w rozdziale 12 „Grupy interesu w Macedonii: autonomizacja czy polityzacja?” raz jeszcze zwraca uwagę na fakt, że „od ogłoszenia niepodległości wieloetniczna Macedonia była dotknięta wieloma problemami, związanymi z podziałem władzy, partycypacją społeczną i polityczną oraz relacjami między mniejszościami narodowymi i etnicznymi” (s. 317). Opisane przez Autora przykłady funkcjonowania organizacji pozarządowych w Macedonii pozwalają wysnuć wnioski o poziomie europeizacji społeczeństwa i przebiegu procesów europeizacji. Z analiz przedstawionych w tym rozdziale wynika, że europeizacja w Macedonii nie jest wystarczająca do zapewnienia realnych działań obywateli w sferze publicznej. „Mamy raczej do czynienia z polityzacją społeczeństwa obywatelskiego, w tym z ingerencją partii politycznych i zajmowaniem przez nie przestrzeni przeznaczonej zwykle dla organizacji pozarządowych oraz tworzeniem konfliktów poprzez kreowanie przez polityków organizacji *quasi*-(poza)rządowych” – sądzi Autor (s. 318).

Zamiast aktywności obywatelskiej w Macedonii rozwija się klientelizm i fasadowa (politycznie inspirowana) partycypacja. Niezależne od rządu organizacje są finansowane z zagranicy, co czasem jest przyczyną postrzegania ich jako „zdrajców interesów narodowych”.

Podsumowując przegląd recenzowanej publikacji, można stwierdzić, że we wszystkich omawianych krajach procesy europeizacji przebiegają nierównomiernie, a w niektórych z nich europeizacja ma charakter deklaracyjny, „fasadowy”. Ponadto, w rozczarowanych procesem akcesyjnym państwach kandydujących do UE można zaobserwować nawet zjawisko de-europeizacji. W porównaniu do krajów Europy Środkowej, w krajach sąsiedzkich kandydujących obecnie do UE zauważalna jest raczej instrumentalizacja, niż internalizacja unijnych norm i reguł.

Uważam za istotne, że najważniejsze konkluzje z poszczególnych rozdziałów zostały zebrane w osobnym podsumowującym rozdziale na końcu książki. Będzie to dość wygodne dla Czytelników, którzy chcieliby mieć całościowy obraz sytuacji i uogólnione wyniki badań w jednym miejscu.

Należy jednak powiedzieć parę słów o słabych stronach omawianej publikacji, których zresztą jest niewiele.

Zauważalny jest brak jednolitej struktury tekstów poszczególnych rozdziałów, co sprawia wrażenie, że książka została skompletowana z odrębnych artykułów, które mają różną logikę opisu i analizy badanych zjawisk społecznych. Przeszkadza to w postrzeganiu omawianej publikacji jako pewnej logicznej całości, ale nie obniża wagi i znaczenia zaprezentowanych badań.

Publikacja *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej* może być ciekawą dla szerokiego grona czytelników, w tym badaczy oraz osób zainteresowanych problematyką europeizacji i Partnerstwa Wschodniego, zarówno jak i sytuacją w niektórych wybranych krajach. Książka jest oryginalna, oparta na fachowo przeprowadzonych badaniach, z wykorzystaniem bogatej literatury wielojęzycznej oraz z uwzględnieniem dorobku różnych analityków. Teksty autorów poszczególnych rozdziałów nie budzą dużych kontrowersji, a ich tezy i wnioski – co jest ważne – zostały sformułowane na podstawie gruntownej analizy i znajomości koncepcji europeizacji.

Uważam, że zaprezentowana publikacja może stanowić ważne źródło wiedzy oraz analityczną podstawę dla decydentów politycznych, wpływających na politykę krajową i unijną wobec państw objętych Europejską Polityką Sąsiedztwa.

Elena KUCHERYAVAYA

Uniwersytet Warszawski

